

Józef Kulisz

"Problem der Freiheit im Werk von Pierre Teilhard de Chardin", Thomas Broch, Mainz 1977 : [recenzja]

Collectanea Theologica 51/2, 231-232

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stusie. Chrystus jest nowym początkiem. Na wyjątkowość i jedność osoby Jezusa Chrystusa wskazują, zdaniem autora, trzy elementy: 1. Chrystus głoszący synostwo Boże, wskazuje na siebie jako na jedyną drogę do Ojca; 2. świadomość synostwa Bożego, śmierć i zmartwychwstanie wyrażone zostały w Jezusie w kategoriach historycznych; 3. świadomość misji wobec ludzi wszystkich czasów (s. 89).

Przy omawianiu wiarygodności objawienia w historii Izraela zapoznaje nas autor ze swoistym językiem, którego używa Biblia. Dobrze się stało, że znajdujemy tu syntetycznie ujętą historię pojmowania mitu i jego rozumienie we współczesnej biblistyce. Dzięki temu możemy dotrzeć do właściwego przekazu, w słowie ludzkim, Bożego objawienia. Co świadczy o wiarygodności objawienia w historii Izraela? W odpowiedzi uważa autor, że znaki dowodzące wiarygodności, na które wskazywała dawna teologia: prorocтва i cud, są dziś niewystarczające. Dlatego proponuje On inną możliwość potwierdzającą objawienie. Mianowicie wskazuje na trzy elementy: 1. na archeologiczną weryfikację przekazów Starego Testamentu; 2. na niezwykły fakt ciągłości wiary Izraela pośród jej rozwoju; 3. na samą treść wiary Izraela i jej związek z przepowiadaniem Jezusa (s. 97—102).

Rozdział czwarty, najdłuższy w tej części pierwszej, zatytułowany: *Wiarygodność objawienia w Jezusie Chrystusie*, stanowi próbę dotarcia do osoby Chrystusa w historii. Jako wzór w rozkładzie materiału i rozwoju tematu posłużyły autorowi stare, klasyczne ujęcia podręczników, dzięki czemu, studium to przy całej swej jasności przybiera też swoistą głębię.

Autor rozpoczyna od ukazania Nowego Testamentu jako dokumentu historycznego, umieszczonego w konkretnych ramach czasowych, mającą swą datę powstania. To wszystko ma swój wymiar historyczny, polegający na tym, iż autor ukazuje dyskusję, która narastała wokół historycznego problemu Nowego Testamentu.

Przy omawianiu historyczności Chrystusa pojawia się raz jeszcze problem historyczności ewangelii. Autor ukazuje go bardzo subtelnie, co można stwierdzić w zdaniu: owa historyczność jest podwójna: pisma Nowego Testamentu są dokumentem historycznym i osobą, o której mówią — Jezus Chrystus — jest wydarzeniem, które miało miejsce w historii. Omawiając to zagadnienie, autor, jako znawca teologii R. Bultmanna, wykazuje nam braki w podejściu protestanckiego teologa do tego zagadnienia.

W rozdziale tym ciekawa jest część poświęcona zmartwychwstaniu Chrystusa. Wydaje się, że jest to pierwsza próba, która ukazała się dotychczas w języku polskim. Autor pomija całą zawilżoną szkołą teologiczną wyjaśniających tajemnicę zmartwychwstania (por. J. Myśków), podaje natomiast teologiczne ujęcie najbardziej reprezentatywnych teologów zarówno protestanckich jak i katolickich. Znajdujemy wśród nich R. Bultmanna, W. Marxena, R. Pescha, K. Rahnera, E. Schillebeeckxa i innych.

Lektura książki wprowadza nas w podstawowe zagadnienia chrześcijaństwa i przygotowuje do dalszego zgłębiania tematu, do czego zachęca też lektura podana na końcu książki.

ks. Józef Kulisz SJ, Warszawa

Thomas BROCH, *Problem der Freiheit im Werk von Pierre Teilhard de Chardin*, Mainz 1977, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 553, *Tübinger Theologische Studien*, t. 10).

Po okresie, trwającym około dwudziestu lat, zachwyty i krytyki twórczości Teilharda zauważa się spadek zainteresowania myślą francuskiego jezuitę. Trzeba powiedzieć, że ów spadek jest procesem pozytywnym. Zmalało bo-

wiem to, co było powierzchowne zrównu w zachwycie, jak i w krytyce. Zainteresowanie zmalało, ale nie ustało. Pozostało (zresztą istniało od początku), spokojne i trzeźwe studium dzieł Teilharda i próba obiektywnego odczytania i obiektywnej oceny w ramach tradycji filozoficzno-teologicznej. Na takiej to linii oceny trzeba umieścić prace Thomasa Brocha. Podejmuje on szczegółowe, ale też ważne zagadnienie, a mianowicie problem wolności w dziele, w całej wizji świata w ewolucji, w ujęciu Teilharda. Przystępując do oceny tego problemu, autor dysponował już kompletem francuskiego myśliciela oraz rękopisami, które są niedostępne dla zwykłego czytelnika.

Wolność jest nie tylko problemem filozoficznym, ale i rzeczywistością, będącą udziałem każdego człowieka. U Teilharda wolność umieszcza się jeszcze przed zaistnieniem człowieka. Nie stanowi to *novum* Teilhardowskiej myśli, gdyż o wolności Boga i w stosunku do świata mówi cała tradycja filozoficzno-teologiczna. *Novum* ze strony Teilharda stanowi jego spojrzenie inne niż wspomnianej tradycji i nowa próba odczytania Boga i Jego dzieła stworzenia. Teilhard zda się sugerować pewną konieczność stworzenia ze strony Boga, mówi nawet o pewnej komplementarności stworzenia wobec Boga. Cóż bowiem znaczy stwierdzenie, że Bóg stworzył świat, ale go nie potrzebuje? Cała wyrazistość problemu ujawnia się dopiero w świecie ludzkim, kiedy człowiek szukając sensu życia dostrzega, że ostatecznie jest niepotrzebny nawet Bogu, że Bóg może się obyć bez stworzenia. Smak życia (*goût de vivre*) może wypływać jedynie ze świadomości, iż jestem potrzebny, więcej, że w ostatecznym wymiarze jestem potrzebny i Bogu. Wraz z człowiekiem pojawia się nowy wymiar wolności — wolność samego człowieka. Z jednej strony kształtuje on oblicze ziemi, z drugiej również sama dojrzewa w swej intensywności i głębi. W wolności człowieka znajduje się moc zarówno blokująca, jak i wyzwalająca dalsze stworzenie jednocześnie, które w swej głębi zdąża ku Jezusowi Chrystusowi, ku ostatecznemu wypełnieniu w pleromie. Problem wolności pojawia się tu z nową ostrością. Wyborowi człowieka towarzyszą nieuchronnie pewne formy niedoskonałości, których widowym efektem jest zło. Czy te formy — zło — wypływają z niedojrzałej wolności, a więc pewnego rodzaju musu? Czy też ze świadomego wyboru (*la grande option*)? Ów dylemat może być zrozumiany jedynie w odkryciu i należyтым zrozumieniu dialektyki, którą stosuje sam Teilhard.

Autor, dzięki drobiazgowej analizie tekstu, w powiązaniu z tradycją filozoficzną sięgającą aż do Platona, ukazuje nam, że w sercu wizji Teilharda znajduje się wolność przedłużająca w doświadczeniu człowieka dzieło stworzenia, w którym realizuje się ten, dla którego wszystko powstało.

ks. Józef Kulisz SJ, Warszawa

Teresa LEDÓCHOWSKA OSU, *Na ścieżkach odnowy*, Kraków 1980, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, s. 208.

Przy całym ubóstwie naszej literatury hagiograficznej Aniela Merici, założycielka urszulanek, uchodzić może za świętą uprzywilejowaną. Wystarczy wspomnieć, że w r. 1957 ukazała się książeczka A. Bańkowskiej *Przeszła dobrze czyniąc*, w rok później B. Werner *Św. Aniela Merici w świetle swoich pism*, a w r. 1970 obszerna praca T. Ledóchowskiej, która oparła się na swoim własnym dwutomowym dziele, wydany po francusku (*Angèle Merici et la Compagnie de S. Ursule*, Roma 1967; por. *Analecta Bollandiana* 80, 1971, 250—52). To ostatnie, poważny wkład w historię świętej, a ponieważ także kontynuacja przedwojennej pracy M. C. Łubieńskiej (*Ojczyzna św. Anieli i jej życie*, Kraków 1935), jest niestety trudno osiągal-